HALINA SZAL

ur. 1949; Nowy Targ

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Wydawnictwo Lubelskie, praca redaktora, tryb pracy

Tryb pracy redaktora

Znaczy na początku oczywiście tak, [przychodziłam do wydawnictwa], a później mogliśmy pracować w domu. Było tak, że pracowaliśmy trzy dni w domu, a dwa dni w pracy. Różnie to było. To sobie regulowaliśmy sami. Albo jak przychodził autor na autoryzację, chociaż czasem u mnie nawet w domu chyba też byli autorzy. To jeszcze było w starym systemie. Jak zaczęły być problemy troszkę z lokalem, bo nas było dużo – pięć osób w jednym pokoju. Jeszcze dodatkowo przecież przychodzili autorzy, żeby autoryzować, żeby pogadać, żeby się pochwalić nowym pomysłem, to grafik. Więc to naprawdę było ciężko. To chyba wtedy, powstała taka propozycja, żebyśmy też mogły pracować w domu, bo i tak rozliczałyśmy się z arkuszy i z tego co zrobimy. To, było dobre. To było bardzo dobre, bo można było pracę przyspieszyć. Nie mówiąc o tym, że żyłyśmy w czasach niedoborów, więc tu, jak na Starym Mieście pracowałyśmy, to przecież trzeba było jeszcze wyskoczyć do kolejki. Zająć kolejkę, żeby kupić mięsa kawałek czy czegoś. Był sklep mięsny, gdzieś tutaj na Rynku. Myśmy się zmieniały i w kolejkę musiały iść, żeby coś rodziny miały jeść.

Data i miejsce nagrania	2012-12-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"